OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, czwartek 10 lipca 1924 Nr. 153

# NOWY DZIENNIK

[illegible] i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. [illegible] konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 460.630.
[illegible] należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. [illegible] przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione. [illegible] rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena Numeru **15** groszy

**Prenumerata:** w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
**Ogłoszenia:** Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·10, nadesłane Zł. 0·30, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·50, gratulacye Zł. 5·60, inseraty zamiejscowe o **50**%, zagraniczne o **100**% droższe

# Na wspólnej platformie.

Kraków, dnia 9 lipca.

Ministerstwo oświaty, nie licząc się zupełnie z najwyraźniejszemi postanowieniami konstytucyi wydało rozporządzenie, ażeby pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowo wybranej Rady Gminy żydowskiej w Warszawie było tajne. Ponadto, ażeby prezydyum urzędowało wyłącznie w języku polskim. Rozporządzenie to wywołało zupełnie zrozumiałe rozgoryczenie i ostre protesty ze strony społeczeństwa żydowskiego, które widziało w niem zupełnie nieuzasadniony i bezprawny atak na te resztki autonomii żydowskiej, jakie jeszcze pozostały z dawnych czasów. Tak samo wywołało żywe protesty zarządzenie ministerstwa, narzucające nowo wybranej Radzie żydowskiej przewodniczącego w osobie prezesa dawnej Rady, z której ani jeden członek nie został ponownie wybrany.

Trudno dociec, na jakiej podstawie prawnej i w jakim celu skonstruowało swoje sztuczne, z gruntu i niewątpliwie bezprawne rozporządzenie. Ani jeden punkt tego rozporządzenia niema ani logicznego sensu, ani konstytucyjnej podstawy. A do tego braku logiki i konstytucyjnego odczucia dochodzi jeszcze zgoła dzikie zarządzenie, ażeby straż policyjną pilnowała wejścia do sali żydowskiej gminy podczas odbycia inauguracyjnego posiedzenia.

Tak postąpił pan minister Miklaszewski. I przeciw temu były najostrzejsze protesty niewątpliwie na miejscu i w zupełności uzasadnione. Toteż jest zupełnie naturalnem, że wszystkie stronnictwa reprezentowane w nowej Radzie Gminy warszawskiej, począwszy od „Bundu“ a skończywszy na ortodoksyjnej Agudzie, składały stanowcze oświadczenia, protestujące przeciw naruszeniu konstytucyi wobec autonomicznej reprezentacyi ludności żydowskiej w stolicy. Nadmieniamy, że natychmiast, kiedy tylko treść rozporządzenia ministeryalnego doszła do wiadomości publicznej „Koło Żydowskie“ wystosowało do rządu interpelacyę w słowach stanowczych i pełnych powagi. Nie wątpimy też, że rząd w swojej całości zdezawuuje antykonstytucyjne rozporządzenie i nie będzie kontynuować rozpoczętej przez ministerstwo oświaty polityki, która poprostu znosi wszelkie zasady równouprawnienia i zagwarantowane w konstytucyi prawo ludności żydowskiej do własnego języka.

Dotąd mamy do czynienia z aktem pogwałcenia istotnych naszych praw przez jeden z resortów rządowych, który w sposób uragający praworządności państwowej odbiera ludności żydowskiej prawo do własnego języka.

Ale druga część tragedyi jest bodaj, że stokroć boleśniejsza. Oto kiedy przedstawiciel syonistów rozpoczął odczytanie swojej deklaracyi, a godzi się zaznaczyć, że mówił w imieniu aż czterech ugrupowań politycznych, stanowiących blisko 40 procent całej korporacyi rady wyznaniowej! — w języku hebrajskim, przedstawiciele „ultrademokratycznego“ „Bundu“, mieli czelność zagłuszyć go biciem w pulpity i dzikim krzykiem zagłuszyć dźwięk naszego języka narodowego. Nikczemne wykrzykniki: precz z hebrajskim, rozlegające się w sali posiedzeń jedynej autonomicznej reprezentacyi żydowskiej są zbrodnią tak niesłychaną, że po prostu dziwić się trzeba, że ludzie szukający zwolenników na ulicy żydowskiej, mogli się jej dopuścić. A trzeba pamiętać, że „Bund“ stanowi wśród ludności żydowskiej znikomą mniejszość. Jeżeli on śmie mówić o masach, które zastępuje, to jest to jednem z kłamstw i fałszów, na które widocznie jezuicka moralność radykalizmu z góry daje rozgrzeszenie. Nie wyobrażamy sobie, ażeby w społeczności, od naszej zdrowszej, były tego rodzaju przewrotności możliwe. Pomijamy już prymitywne zasady demokracyi, zasady, jak wolność słowa i przekonań, — te rzeczy są tym panom zupełnie obce. Wypaczony radykalizm Bundu uznaje i wyznaje zasady demokratyczne tylko wtedy, kiedy one są jemu wygodne, nie zaś, kiedy bronią przeciwnika. Ale pytamy się, czy w tych pięciu ludziach zasiadających w radzie wyznaniowej warszawskiej już zupełnie zamarło wszelkie poczucie godności narodowej, która chyba każe szanować i czcić, to co jest tego narodu dumą i historyczną chwałą? Istotnie, gdyby to nie było tak niesłychanie smutne, musianoby się serdecznie uśmiać z głupoty tych warchołów, którzy widocznie sobie wmawiają, że swoim ohydnym, dzikim krzykiem zagłuszą wspaniałe odrodzenie języka hebrajskiego. Na takie rzeczy istnieje stare przysłowie: psy szczekają, a karawana idzie naprzód“...

Załujemy swoją drogą, że olbrzymia większość, do której tym razem zdaje się należeli także Agudowcy, dała się sterroryzować szajce doktrynerów i potwarców języka hebrajskiego. Wyrażamy żal, że przedstawiciel hebraizmu ustąpił przed wściekłą nahalnością grupki terorystów.

Stwierdzamy jednak tylko ten jeden fakt: Bund znalazł się w tym wypadku z rządem na jednej platformie. Rząd nie uznaje żywego żydostwa a Bund go tak samo nie uznaje. Z tą chyba tylko różnicą, że rząd mógłby się jeszcze zasłonić tem, iż faktyczny stan rzeczy nie jest mu znany. Rząd polski niestety nie śledzi życia żydowskiego i nie zna prądów w żydostwie nurtujących. Ale Bund wie, wie doskonale, że syonizm renesansowy ma przygniatającą większość na ulicy żydowskiej. Bund wie, że twórczość hebrajska rośnie i wzmaga się z każdym dniem. Bund wie, że w narodzie żydowskim nawet w bundowskich szeregach — o ile jeszcze nie zatraciły zupełnie łączności z żywem żydostwem — żyje płomienna miłość do języka hebrajskiego. Występując tedy w sposób tak haniebny przeciw żywemu słowu hebrajskiemu dopuścili się ci panowie nikczemnej zdrady na własnym narodzie. Wierzymy, że nawet w ich własnem stronnictwie znajdą się tacy, którzy krzykaczy owych nauczą, że w żywym narodzie żydowskim niema miejsca dla zdrajców.



# Ostateczny wynik wyborów do gminy żydowskiej w Łodzi.

Łódź, (tel. wł.) Wynik wyborów do tutejszej gminy żyd. jest następujący:

Lista Nr 1: (Hitachduth) 243 głosów — 1 mandat.

Lista Nr 4 (Bund) 1554 głosów — 3 mandaty.

Lista Nr 10 (Poal. Syon) 1210 głosów — 2 mandaty.

Lista Nr 15 (Syoniści z okręgu Gajera) 380 głosów — 1 mandat.

Lista Nr 16 (Centralny Kom. syonist.) 2534 głosów — 5 mandatów.

Lista Nr 17 (chasydzi aleksandryjscy) 2744 głosów — 7 mandatów.

Lista Nr 18 (ortodoksi z okręgu Gajera) 367 głosów — 1 mandat.

Lista Nr 19 (asymilanci i półasymilanci 340 głosów — 0 mandat.

Lista Nr 20 (folkiści) 774 głosów — 1 mandat.

Lista Nr 21 (Aguda) 4963 głosów — 11 mandatów.

Lista Nr 23 (robotnicy religijni) 501 głosów — 1 mandat.

Lista Nr 24 (rękodzielnicy syoniści) 1012 głosów — 2 mandaty.

Listy Nr 1, 15, 16, 24 było zblokowane, podobnie listy Nr 18, 21, 23.

I tu zatem, podobnie jak w Warszawie, asymilanci nie uzyskali żadnego mandatu.

# Zajścia przy inauguracyjnem posiedzeniu

## warszawskiej gminy żydowskiej.

Warszawa. (tel. wł.) Burzliwy przebieg inauguracyjnego posiedzenia żyd. Gminy w Warszawie, wywołany niesłychanem zarządzeniem p. min. Miklaszewskiego, któremu użyć się dał, jako powolne narzędzie p. „referent“ spraw „żydowskich“ Adalberg i p. Bregmann, poruszyły do głębi całą ludność żyd. Warszawy.

„Moment“ i „Hajnt“ oprócz obszernych sprawozdań, stwierdzających, że wszystkie deklaracye stronnictw utrzymane były w tonie spokojnym, ale stanowczym, zamieszczają artykuły w tej sprawie. Na łamach „Hajntu“ dr. Gottlieb stwierdza, że deklaracye stronnictw ani na jotę nie zmierzały do bojkotu języka polskiego, lecz były zwrócone jedynie przeciw nie słychanemu szyderczemu pogwałceniu praw żydowskich przez rozporządzenie Miklaszewskiego. — Wszak — pisze dr. Gottlieb — dzień przed posiedzeniem wielki poeta żydowski (Asz) wobec 3000 Żydów mówił z takim entuzyazmem o polskiej literaturze. Poeta nawet gotów był zapomnieć o krzywdach wszystkich z wdzięczności do Mickiewicza, Słowackiego i Wyspiańskiego. Czemu p. Miklaszewski uciekł się do takiej bezprawnej drogi?“

Nic też dziwnego, że tłumy publiczności wdarły się do sali obrad, protestując przeciw tajności. P. Bregman musiał ustąpić z przewodnictwa, a posiedzenie rozwiązało się samo.

# Wczorajsze obrady Sejmu.

## Rozmówka posła Okonia z pos. Manterysem — Ustawa skarbowa przyjęta w II. czytaniu. — Ile będzie kosztował paszport zagraniczny? — Ustawa o opłatach paszportowych wejdzie w życie 1-go sierpnia b. r.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 7. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu obradowano w dalszym ciągu nad budżetem min. rolnictwa.

W czasie przemówienia pos. Okonia doszło do awantur z powodu okrzyków pos. Manterysa. W czasie utarczki słownej między obu posłami, pos. Okoń zawołał: Panie Manterys, pan się nadaje do szynku, a nie do Sejmu! Do Tworek! Błazen!

W rezultacie marszałek przywołał obu posłów do porządku.

Budżet min. rolnictwa został przyjęty w 3 czytaniu. Następnie przystąpiono do głosowania nad tzw. ustawą skarbową, która stanowi dodatek do budżetu. Art. 5 tej ustawy daje możność min. skarbu regulowania budżetu po szczególnych ministerstw.

W dyskusyi nad ustawą skarbową zabrał głos prem. Grabski w obronie art. 5 ustawy i prosił o przyjęcie ustawy w brzmien rządowym, bo inaczej nie wyobraża sobie pracy nad sanacyą.

W głosowaniu przyjęto ustawę skarbową w drugiem czytaniu. Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o adwokaturze. Z kolei przystąpiono do

USTAWY O OPŁATACH PASZPORTOWYCH

Pos. Rybka przedstawia dotychczasowe nadmierne opłaty paszportowe w kwocie 500 zł. i przedstawia, że chociaż rząd zaproponował w ustawie, opłatach stemplowych cenę za paszport na 50 zł., to jednak ustawa ta wejdzie na plenum dopiero za długi czas. Wobec tego okazała się konieczność wydania osobnej ustawy upoważniającej min. skarbu do ustalenia opłat za paszporty na 50 zł., z tem, że paszporty dyplomatyczne i w celach zarobkowych są wolne od opłat, paszporty zaś ulgowe przy wyjeździe w celach handlowych i przemysłowych będą kosztować 25 zł., przy wyjazdach dla nauki, w celach społecznych itd. 20 zł., a krótkoterminowe przepustki graniczne będą wolne od opłat.

Pos. Romain stawia wniosek, aby ustalić opłatę poszportową na 50 zł.

Przedstawiciel rządu wicem. Klarner broni stanowiska rządu w sprawie opłat.

Po końcowem przemówieniu pos. Byrki przyjęto w 2 czytaniu projekt ustaw paszportowej z poprawką, że ustawa będzie obowiązywać od 2 sierpnia br. Trzecie czytanie ustawy odbędzie się dziś.

Następnie przystąpiono do uregulowania stosunków celnych. Po dyskusyi, w której przemawiał m. in. pos Diamand za zniesieniem cła od śledzi, kawy i herbaty upadł wniosek tegoż posła o odrzucenie całej ustawy, poczem ustawę przyjęto.

Następne posiedzenie jutro (we środę).

# Interwencya St. Zjednoczonych w sprawie opróżnienia Nadrenii?

Waszyngton. 8 7. PAT. Jak donosi biuro Wolffa, amerykański ambasador w Berlinie Hougton poinformował swój rząd w tym kierunku, że Niemcy oświadczyły, iż wymienionych przez rzeczoznawców projektów ustaw nie mogą przedłożyć parlamentowi niemieckiemu dopóki nie będą miały zapewnienia, co do opróżnienia obszarów nad Renem. Amerykański rząd według dalszego doniesienia Wolffa postanowił wystąpić z interwencyą.

„Die Zeit" dowiaduje się, w tej sprawie, że zapowiedziana akcya Ameryki nie nastąpiła.

Według „Die Zeit" Niemcy nie łączą wypracowania ustaw wykonawczych i załatwienia ich z udziałem w konferencyi londyńskiej. Nie może być jednak żadnej wątpliwości co do tego, że wypełnienie tych postulatów będzie miało rozstrzygające znaczenie w kwestyi wprowadzenia w życie opinii rzeczoznawców. Rozumie się samo przez siebie, że przy ostatecznem uregulowaniu sprawy odszkodowań, wszystkie sankcye będą musiały być zniesione i w gabinecie Rzeszy niema co do teog różnicy zdań.

## Sprawa kandydata demokratycznego na prez. St. Zjedn. na martwym punkcie.

Nowy Jork, 8. 7 PAT. United Press. Konwent demokratyczny zwolnił swoich delegatów decyzją wczoraj powziętą od wszelkich zobowiązań, które przyjęli na siebie odnośnie do głosowania na określonego kandydata. Rezolucya ta skierowana jest głównie przeciwko Mac Adoo, który od początku rozporządzał przeszło 400 głosami. Rezolucya umożliwi nowe porozumienie się co do osoby kandydata.

* * *

Nowy Jork, 8. 7 PAT. Konwent demokratyczny przyjął rezolucyę, na mocy której wezwano managerów poszczególnych kandydatów na wspólną konferencyę celem przewyciężenia martwego punktu.

## Zgon syna prezyd. Coolidge'a.

Waszyngton. 8. 7. PAT. Syn prezydenta zmarł wskutek zakażenia krwi.

## Rewolucya w Brazylii.

Rio de Janeiro, 8. 7 PAT. United Press. Urzędowy komunikat głosi, że rewolta w prowincyi San Paulo została stłumiona i że ruch dalej się nie rozszerza Zdaje się, że pewien oddział wojska w San Paulo w piątek zrewoltował się i obsadził budynki rządowe, prawdopodobnie dlatego, że rząd prolongował umowę z francuską misyą wojskową, która w ostatnich 3 latach odbywała ćwiczenia wojskowe w San Paulo. Stan oblężenia w prowincyach San Paulo i Rio de Janeiro trwa nadal.

## Konferencya ambasadora niemieckiego w Paryżu z Herriotem.

Berlin. 8 7. PAT. Według doniesienia z Paryża, ambasador niemiecki v. Hoesch R., odbył wczoraj popołudniu dłuższą konferencyę z prezydentem ministrów Herriotem w sprawie stanowiska rządu niemieckiego wobec projektu rzeczoznawców.

## Tezy francuskie na konferencyi londyńskiej.

Paryż, 8. 7 PAT. Relacye tezy francuskiej w związku z konferencyą londyńską została ukończona i zostanie w dniu dzisiejszym przedstawiona radzie ministrów.

## Sprawa Bessarabii na konferencyi Małej Ententy.

Wiedeń, 8. 7 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Białogrodu: Osobistości stojące blizko urzędu zagranicznego oświadczają z okazyi nadchodzącej konferencyi małej Ententy, że omawiana często kwestya bessarabska nie stoi w żadnym związku z właściwą polityką małej Ententy i teoretycznie może każde państwo, należące do małej Enenty postępować w tej kwestyi według własnego uznania.

## O przystąpienie Grecyi do Małej Ententy.

Ateny, 8. 7 PAT. Papanastaziu odwiedzi Białogród, Bukareszt i Sofię celem przygotowania sprawy przystąpienia Grecyi do małej Ententy.

## Ważne obrady Koła Żydowskiego nad ustawami językowemi.

Sin Warszawa. (Telefonem.) Przez cały dzień wczorajszy toczyły się [illegible] Koła Żydowskiego w sprawie ustaw kresowych [illegible] w komisyi konstytucyjnej, które [illegible] na plenum sejmu

Obrady miały charakter [illegible] na tle niezgodności poglądów [illegible] ków Koła. Rozważano także [illegible] się Koła wobec zapowiedzianego [illegible] mniejszości w czasie obrad nad [illegible] wemi.

Obrady toczą się dalej.

## Pociągnięcie prok. Sozańskiego do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Sin Warszawa (Telefonem). Wydział polit.-prasowy Prezydyum Rady min. komunikuje w sprawie zarzutów, jakie adw. pos. Lieberman postawił w czasie procesu krakowskiego prokuratorowi Sozańskiemu, co następuje:

„Postępowanie prokuratora Sozańskiego było sprzeczne z instrukcyami delegata min. sprawiedliwości, które szły w kierunku pozostawienia bez względnej swobody w postępowaniu procesowem. Dla wyjaśnienia postępowania prokur. Sozańskiego, zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Proces mimo tego incydentu będzie się toczył dalej, a w miejsce prok. Sozańskiego występować będzie prok. Hubel.

## Delegacya P. P. S. u prem. w sprawie prok. Sozańskiego.

Sin Warszawa. (Telefonem). Delegacya PPS. udała się wczoraj do prem. Grabskiego i min. sprawiedliwości Wyganowskiego i w obecności marsz. Rataja przedstawiła obu ministrom niedozwolone zachowanie się prok. Sozańskiego w procesie krakowskim.

Prem. Grabski zapowiedział wydanie komunikatu rządowego o wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego przeciw prok. Sozańskiemu, a w miarę wyników śledztwa zostanie prok. S. pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

## Ustawa o monopolu spirytusowym przyjęta w komisyi.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi skarbowej przyjęto całą ustawę o monopolu spirytusowym. Wszystkie poprawki Koła Żydowskiego odrzucono.

## Pogrzeb de Haana.

Jerozolima (tel. wł.) Egzekutywa org. syońskiej w Palestynie złożyła rodzinie zamordowanego dra Haana kondolencye. Pogrzeb dr Haana przeszedł spokojnie. Krótkie przemówienia wygłosili rab. Sonnenfeld i konsul Holenderski.

## Herbert Samuel w Londynie.

Londyn, (tel. wł) Herbert Samuel odwiedził pawilon palestyński na wystawie w Vembley witany serdecznie przez reprezentanta organizacyi syonistycznej i Arabów.

## Nagroda za znalezienie zwłok Matteottiego.

Rzym, 8. 7 PAT. Wczoraj przez całe popołudnie odbywało się konfrontowanie Dumiuiego i Volpi'ego z Filipellim. Personel szpitala San Giacomo zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby zwłoki Matteottiego w dzień po jego zniknięciu zostały tamże przyniesione, poddane sekcyi a następnie spalone. Lekarze oświadczają, że pogłoski te są śmieszne, ponieważ nie byłoby możliwe taki fakt ukryć. Zarząd stronnictwa socyalistów zjednoczeniowców wyznaczył nagrodę w wysokości 25 tys. lirów za znalezienie zwłok Mateottiego.

## Prof. Jorga w obronie żądań mniejszości narodowych.

Bukareszt. (ŻAT) Podczas dyskusyi w parlamencie w sprawie oświaty, wystąpił leader partyi postępowej prof. Jorga. Mowę jego przyjęła opozycya i mniejszości narodowe hucznemi brawami. Mówiąc o mniejszościach, żądał prof. Jorga zapewnienia im możliwości kulturalnego rozwoju i zorganizowania odpowiedniego szkolnictwa. Poseł żydowski Straucher zażądał praw dla szkolnictwa żydowskiego, zagwarantowanych między narodowemi traktatami.

# Które towary wolne są od cła?

Kraków, 9 lipca.

Nowa taryfa celna, o której już kilkakrotnie pisaliśmy na łamach naszego pisma, obejmuje 105 stron druku. Jest rzeczą oczywistą, iż przedrukowanie jej na łamach pisma codziennego jest niemożliwem i dlatego też, pragnąc szerokim warstwom kupców i przemysłowców udzielić informacyi najważniejszych, podamy wyczerpująco wszystkie te towary, które wolne są od cła. W ten sposób czytelnicy nasi zoryentowani będą przynajmniej w tych artykułach, bardzo zresztą licznych. Wszystkie inne w wykazie naszym niewymienione towary muszą być oclone, a wysokość stawek celnych jest tak rozmaitą, iż w system ująć się nie da i wymaga zasiągnięcia informacyi w każdym konkretnym wypadku. (Dz. Ust. Państwa 54):

Wolne od cła są następujące towary i artykuły:

**żyto, jęczmień, owies,** pszenica, tatarka, gryka, proso, kukurydza, koński ząb, groch, soczewica, bób, peluszka; wyka; saradela, bobik, fasola, łubin.

**warzywa przywożone** od 16 VII. — 14 II; buraki cukrowe i pastewne korzenie cykoryi, kapusta główiasta przywożona od 16 VII—31 V.

**sól kuchenna,** bydlęca i chemicznie czysta spirytus skażony do celów technicznych za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu.

**lód naturalny i sztuczny,** woda destylowana i naturalna oprócz osobno wymienionych.

**sery jadalne:** twarog, ser chudy i niesfermentowany.

**ryby obsadowe** i ikra, jako materyał hodowlany, za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu.

**śledzie świeże mrożone,** ryby świeże przywożone z połowu na łodziach rybackich.

**mleko świeże,**

**skoncentrowane** pasze pochodzenia roślinnego i zwierzęcego (mączka rybia i mięsna, kiełki słodowe, makuchy, również mielone, wysłodziny, otręby itp., melasa za pozwoleniem M. Skarbu.

**Konie, muły, osły, jałowizna** i cielęta, trzoda o wadze sztuki powyżej 10 kg. (dorosła), o wadze sztuki do 10 kg włącznie (prosięta) od sztuki, owce i barany, kozy i kozły gołębie, ptactwo domowe, pszczoły, osobno niewymienione w taryfie zwierzęta; ptaki, płazy, owady, wszelkie zwierzęta zarodowe za pozwoleniem Min. Skarbu.

**Nawozy mielone:** kości surowe, fosforyty i żużle Thomasa.

**Surowice,** szczepionki i produkty bakteryjne, wymienione w osobnych wykazach ministerstwa Skarbu.

**Szczecina surowa,** wszelkie surowe włosy lub przerobione za wyjątkiem ludzkich.

**Fiszbin surowy.** Skóry surowe w całości w kawałkach i skrawkach suche i solone na sucho, mokre i solone na mokro, skóry koźle, koźlęce niewyprawione, skóry baranie wapnowane; skóry baranie bez wełny, solone na mokro niegarbowane.

**Futra:** towar futrzany surowy (niewyprawiony, solony lub kwaszony.

**Materyały i wyroby drzewne** a to następujące: faszyny, trzaski, chrust szczavy, obrzynki i okrąglaki opałowe, dłużyce, kłody żerdzie, słupy telegraficzne i kopalniaki, kora nieobroniona i jej odpadki, łaty bukowe dla mebli giętych surowe nieobtoczone.

**Siano, słoma** nieoczyszczona sieczka plewy, pasza zielona, części roślin w stanie naturalnym osobno w taryfie niewymienione, a to sadzonki i zrazy; nieobrobione: piasawa korzeń ryżowy fiber, kokos (łupiny kokosowe z włóknem lub włókno zdarte) syam, słoma na miotełki (ryżowa sorgo, rafia, łyko, trzcina, trzcinka do wyplatania i bambus nieobrobiony i obrobiony, nasiona tytoniu, lnu, konopi, rycynowe, soja, ziarnka palmowe, sezamowe, i inne niewymienione nasiona olejiste, nasiona drzew liściastych, szyszki niewyłuszczone, nasiona mateczne za pozwoleniem ministerstwa skarbu, kora chinowa, kamienne orzechy, kopra (jądra kokosowe) bodiak (dypsak do gręplowania).

**Z materyałów budowlanych i wyrobów ceramicznych:** gliny: porcelanowa kaolin inne oprócz osobno wymienionych, palone, mielone lub szlamowane; bauksyt, łom ceglany i szamotowy, kreda w kawałkach nieoczyszczona i niepalona.

**Z kamieni nieobrobionych i nawpół obrobionych: Kamienie polne i skalne w stanie naturalnym;** kostki do brukowania ulic w kształcie kubicznym, w formie równoległościanów: krzemień, granit, bazalt, kwarc i szpat polny; piasek naturalny, ziemia wymoczkowa (okrzemkowa) i inne, osobno niewymienione kamienie i ziemie, używane w przemyśle fabrycznym—nieobrobione, nierozdrobnione, choćiażby wypalone: dolomit surowy.

Ciąg dalszy nastąpi.

## Sprawa obywatelstwa palestyńskiego.

**Jerozolima.** Sprawa Obywatelstwa palestyńskiego będzie wkrótce załatwiona.

Traktat pokojowy z Turcyą został ratyfikowany ostatnio przez Japonię i w ten sposób otrzymują traktaty londyńskie moc prawną. Wskutek tego usunięto wiele trudności szczególnie w sprawach obywatelstwa. Art. 7, mandatu palestyńskiego ustanawia, że Zarząd palestyński ma ułatwić otrzymywanie obywatelstwa palestyńskiego.

Kwestya ta jest nadzwyczaj ważną i obecnie toczą się rokowania między Egzekutywą syonistyczną w Palestynie a Zarządem palestyńskim w tej sprawie. Istnieje nadzieja rychłego pozytywnego załatwienia sprawy.

## Ostrzeżenie dla imigrantów do Palestyny.

**Londyn.** (ŻAT) Egzekutywa syonistyczna ogłasza ostrzeżenie w którem oświadcza, iż nie bierze na siebie odpowiedzialności za tych imigrantów do Palestyny, którzy otrzymali pozwolenia wyjazdu od innych organizacyi a nie od syonistycznych biur palestyńskich. Nie zważający na to ostrzeżenie, nie otrzymają pomocy od Organizacyi syonistycznej, w razie napotkania na przeszkody.

Ostrzeżenie to wydano w związku z otrzymaniem przez cały szereg osób pozwoleń wyjazdu do Palestyny za pośrednictwem Towarzystwa turystycznego. Pozwolenia te są nieważne, a ponieważ konsul angielski odmówił wizowania tych paszportów, musiała Organizacya syonistyczna ponieść koszta podróży powrotnej imigrantów. W takich wypadkach nie będzie więcej Organizacya syonistyczna interweniować.

## Ugodowy program nowej partyi arabskiej.

Jerozolima. (ŻAT.) Program arabskiej partyi chłopskiej, utworzonej niedawno w Hebronie zawiera następujące punkta: 1) Stronnictwo skupia wszystkich wieśniaków Palestyny bez różnicy rasy 2) celem partyi jest: a) ochrona lokalnej produkcyi, zmniejszenie podatku i ulepszenie gospodarstwa wiejskiego, b) rozwój wychowania rolniczego, c) wprowadzenie konstytucyi, przystosowanej do życzeń całej ludności. 3) Stronnictwo współpracuje z innemi partyami arabskimi, — jako niezależne — dla interesów swego narodu. 4) Stronnictwo dąży do zakładania kooperatyw zakupna maszyn, narzędzi i organizowania rolniczych wystaw. Żąda od rządu sprawiedliwego rozdzielenia podatków. Pod względem politycznym wyraża stronnictwo życzenie zgodnego współżycia ze wszystkimi mieszkańcami w kraju, uznaje mandat palestyński i dąży do porozumienia z rządem. Pozatem wniesie stronnictwo projekt do rządu w sprawie zwołania ustawodawczej instytucji z reprezentantami wszystkich mieszkańców w kraju.

## Sprawa portu palestyńskiego.

**Jerozolima (ŻAT) W. Jaffie wybrano specyalną delegacyę, złożoną z członków arabskiej i żydowskiej Izby handlowej, która wyjeżdża do Londynu, celem zwrócenia się do Colonial Office z prośbą w sprawie budowy portu w Jaffie, a nie w Hajfie. Delegacya została upoważniona do występowania w imieniu ludności jaffejskiej i oświadczenia gotowości stworzenia koniecznych kapitałów dla budowy portu.**



**E. N. FRENK.** 1

# Galerya przechrztów polskich.

7 (Przekład Ludwika Frenka)

### Przyczyny przyjmowania chrztu przez Żydów.

Kraj wskutek tylu wojen w ciągu ostatnich 200 lat był zupełnie spustoszony. Handel zamarł zupełnie, a dla tych Żydów, którzy poza nim żadnego innego zajęcia nie mieli, pozostawał tylko handel trunkami, czyli innemi słowy, wyszynk trunków. Także Żydzi, którzy mieli inne zajęcia, zmuszeni byli oprócz nich utrzymywać szynki, aby zapewnić sobie jaką taką egzystencyę. Jak zaświadcza księga pytań i odpowiedzi „Góra Karmel", były w Polsce miasta, w których ludność żydowska trudniła się wyłącznie utrzymywaniem szynków. Poza szynkarstwem wielka ilość Żydów zajmowała się wyrobem wódki i piwa w browarach i gorzelniach, należących do szlachty. Żydzi ci tak się w swoim rzemiośle wydoskonali, że szlachcicom było bardzo trudno zastąpić ich przez chrześcijan.

Wspomniane rozporządzenie zmierzało do pozbawienia środków utrzymania większości Żydów w Polsce. Żydzi ci, pozostawszy bez najmniejszych środków do życia, musieliby umrzeć z głodu.

Oprócz właścicieli szynków, dzierżawców, karczm, fabrykantów wódek, ich robotników i pracowników, zatrudnionych w szlacheckich gorzelniach, straciłoby chleb także wiele rodzin, które się przy nich żywiły, jak: pomocnicy, nauczyciele, pośrednicy itp.

Tego wszystkiego jednak rząd nie chciał wziąć pod uwagę. Nie chciał też wcale wiedzieć o tem, że to rozporządzenie wielu obywateli ziemskich uważało za wielkie nieszczęście dla siebie, ponieważ byli przekonani, że nikt nie potrafi zastąpić Żydów w szynkach, karczmach, gorzelniach i browarach.

Wielkie wpływy w rządzie mieli wówczas minister wojny książę Józef Poniatowski (Żydzi nazywali go w swoich pismach sprawiedliwym wodzem) i sekretarz rady ministrów hrabia Grabowski (syn naturalny króla Stanisława Augusta). Położyli oni wielkie zasługi w doprowadzaniu Żydów do chrztu (byli niejednokrotnie ojcami chrzestnymi neofitów). Cóż więc mogło ich obchodzić to, że tysiące żydowskich rodzin pozostaną bez chleba? Owszem, niech pozostaną bez środków do życia i niech nie mają innego wyjścia, jak przyjęcie chrztu.

Z wielkim trudem wystarali się Żydzi u rządu w r. 1814 o zawieszenie tego rozporządzenia na 1 rok. To zawieszenie jednak uczynione zostało z tyloma ograniczeniami, że większość szynkarzy i karczmarzy nie mogła nadal uprawiać swego procederu.

I wówczas zaczęły się masowe chrzty. Żyd, odosobniony od swych ziomków siedział wraz z swą rodziną w karczmie i pracując bardzo ciężko, zaledwie zarabiał na skromne utrzymanie. Nagle otrzymał rozkaz opuszczenia karczmy, dlatego, że jest Żydem. Dokąd on pójdzie? Gdzie się obróci? Gdzie znajdzie pomieszczenie dla siebie i dla rodziny? Czem będzie żywił swą rodzinę? Wówczas przychodził dziedzic, wyrażał swe współczucie, żal mu było Żyda i jego rodziny, było mu ciężko rozłączyć się z nimi, brał ich przeto z litości do dworu i namawiał Żyda, aby się pozbył swych nieszczęść i kahału, który nic nie robi dla biednych, wiejskich Żydów i umie tylko wyciągać od nich pieniądze. Żyd, który nie wiedział, gdzie się obrócić, gdzie głowę położyć, dawał się przekonać, chrzcił się i pozbywał się swych trosk.

Wejście w życie wspomnianego rozporządzenia było aż do roku 1862 z roku na rok odraczane. Ale prawie co roku były dodawane nowe ograniczenia i koncesye, które musiał wykupywać każdy Żyd, utrzymujący karczmę lub szynk, drożały do tego stopnia, że w końcu dla niezamożnych Żydów wykupienie koncesyi było niemożliwem.

Po rozporządzeniu o szynkach i karczmach nastąpiło nowe nieszczęście.

Na zasadzie rozporządzenia z r. 1822 zabroniono mieszkać Żydom w wielu miastach polskich, z wyjątkiem dzielnicy żydowskiej. Z wielu miast, posiadających stare przywileje, na zasadzie których nie wolno było Żydom tam mieszkać, zostali oni całkowicie usunięci.

Na zasadzie innego rozporządzenia z tego samego roku wypędzono Żydów z miejscowości, położonych w promieniu trzech mil od granicy.

Jak widzimy, Żydzi byli wypędzani z miast i wsi do innych miast, gdzie mogli mieszkać jedynie w dzielnicy żydowskiej, w której nawet dawnym jej mieszkańcom trudno było znaleźć kąt jakiś do złożenia głowy. Na domiar złego wyszło w tym samym czasie nowe rozporządzenie, opiewające, że w jednym pokoju mieszkać może tylko jedna rodzina, z drugiej zaś strony w wielu miejscowościach utrzymywanie szynków i karczem stało się prawie niemożliwem.

Położenie więc dziesiątków tysięcy Żydów w Polsce było nie do zniesienia. Nie mieli gdzie się podziać z żonami i dziećmi, nie było gdzie zarobić grosza na kawałek chleba.

Ciąg dalszy nastąpi.

# Dwudziesty piąty dzień rozprawy o zajścia listopadowe.

## Zeznania dwóch głównych świadków.

Kraków, 9 lipca.

Całą wczorajszą rozprawę zajęło przesłuchanie dwóch świadków, którzy w czasie zajść listopadowych odegrali tak wybitną rolę — b. wojewody Gałeckiego i gen. Czikla. Zeznania ich oczekiwane z tak wielkiem zainteresowaniem, nie przyniosły nagół nowego materyału poza stwierdzeniem b. wojewody, że stosował się ściśle do rozkazów min. Kiernika i poza przyznaniem gen. Czikla, że i dla niego nakaz min. Kiernika był prawomocny i miarodajny. Pod tym względem różnią się zasadniczo poglądy gen. Czikla i słuchanego poprzednio gen. Beckera. Różnica zdań między obома ówczesnymi zwierzchnikami wojskowymi Krakowa, przejawiała się także w odmiennych zeznaniach gen. Czikla co do faktów, o których opowiadał gen. Becker przed sądem, a przedewszystkiem co do sprawy opróżnienia pewnej części miasta przez wojsko. Nadto zaprzeczył gen. Czikel, jakoby polecił gen. Beckerowi w rozkazie o wstrzymaniu akcyi wojskowej umieścić zdanie, że „z przewodnikami toczą się pertraktacye celem zaprzestania rozlewu krwi". Co do owych pertraktacyi, wyniknie dalsza różnica zdań w czasie słuchania pos. dra Bobrowskiego. Gen. Czikel przeczy bowiem, jakoby odbywał pertraktacye, przyznając jedynie, że zgodził się na prośbę pos. Bobrowskiego, by nie posyłał patroli na ul. Dunajewskiego.

# Co mówi b. wojewoda dr. Gałecki o zajściach listopadowych.

Na wstępie swych zeznań przedstawił dr Gałecki chronologicznie rozwój wypadków w czasie strejku kolejowego i pocztowego z końcem października ub. r., a w szczególności sprawę

ZGROMADZEŃ STREJKUJĄCYCH.

Ówczesny minister Kiernik zakazał odbycia zgromadzeń, gdyż na zebraniach tych przywódcy strejkujących wzywali do nieposłuszeństwa względem władz. Zakaz ten dotyczył także zebrań poselskich, mimo to jednak świadek zezwolił pos. Bobrowskiemu na odbycie zgromadzenia. Wówczas min. Kiernik powtórzył swój zakaz, o czem wojewoda zawiadomił dr Broszkiewicza, który uznając, że zakaz taki jest nieuzasadniony, połączył się z min. Kiernikiem i uzyskał zezwolenie na odbycie tego zebrania. Odbyło się później jeszcze kilka zebrań poselskich, na których przemawiali pos. Bobrowski Klemensiewicz, a dnia 2 listopada pos. Marek i Stańczyk. Na tem zgromadzeniu nastąpiła

PROKLAMACYA STREJKU GENERALNEGO.

Wtedy nadszedł z ministerstwa nowy reskrypt polecający energiczne wystąpienie wobec agitatorów i przeszkadzających w pracy tym, którzy nie przyłączają się do strejku, a wkońcu polecający zabezpieczenie objektów użyteczności publicznej.

P. Gałecki stwierdza, że jego znany

ZAKAZ ZGROMADZEŃ Z DNIA 4 LISTOPADA

wydany został na skutek rozkazu ministra spraw wewn., otrzymanego w nocy z 3 na 4 listopada. Popołudniu 4 listopada nadszedł telegram od min. Kiernika, stanowiący odpowiedź na interwencyę posła Bobrowskiego, a zakazujący bezwzględnie także zebrań poselskich, polecający natomiast zawiadomić strejkujących w ich lokalach o ewent. wyniku pertraktacyi z rządem. Przedstawiając przebieg narad dnia 5 listopada świadek

PROSTUJE ZEZNANIA GEN. BECKERA,

znane mu z dzienników, jakoby miał zwrócić się do gen. Beckera o wysłanie konnicy na miasto. Świadek twierdzi, że w mieście był popołudniu spokój, wobec czego nie miał potrzeby żądać konnicy.

Wieczorem 5 listopada dyrektor policyi Rękiewicz przedstawił świadkowi, że delegaci strejkujących wygrażają się, iż w razie posłania na zgromadzenie delegata rządu, tłum go zlinczuje, przeto b. wojewoda nabrał przekonania, że

NIE MOŻNA DOPUŚCIĆ DO ŻADNEGO ZEBRANIA,

tembardziej, że min. Kiernik zapytany telefonicznie zakazał bezwzględnie zrezygnowania z obecności delegata rządowego na zebraniu. Zakazując odbycia zgromadzeń na ul. Dunajewskiego wydał jednak świadek polecenie, by do Domu robotniczego dopuszczono funkcyonaryuszy tam zajętych, oraz osoby, legitymujące się dowodem należenia do związków zawodowych. Krążyły także 5-go pogłoski o bojówkach, wobec czego wydał nakaz surowego kontrolowania ludzi, idących z przedmieść do Krakowa.

DZIEŃ 6 LISTOPADA.

Co do samych zajść otrzymał świadek relacye około godz. 10-ej rano od komisarzy policyi, którzy po rozbrojeniu wojska cofnęli się z pod hotelu krakowskiego. W niedługi czas po nich przyszedł do województwa poseł Marek, celem połączenia się telefonicznego z min. Kiernikiem. Świadek zezwolił na rozmowę z Warszawą, a z tego co słyszał wie, że pos. Marek żądał od ministra wycofania wojska z ulic celem możności uspokojenia tłumu przez posłów. Pozatem żądał pos. Marek usunięcia wojewody. Rozmowa świadka z pos. Markiem była przykra, gdyż pos. Marek opowiadał, że tłum żąda głowy wojewody. Pozatem zachował się pos. Marek zupełnie poprawnie.

W chwilę potem połączył się z województwem min. Kiernik, którego świadek zawiadomił o tem, że tłum posiadł broń i zażądał dalszych instrukcyi.

MIN. KIERNIK KAZAŁ ZAPRZESTAĆ OGNIA

i nacierania wojska, któremu zakazano ustępować ze swych stanowisk. O rozkazie ministra zakomunikował świadek natychmiast gen. Czikłowi.

Popołudniu zwołał świadek konferencyę z władzami, gdyż chciał poinformować się, czy może postawić wniosek o wprowadzenie stanu wyjątkowego. Na konferencyę tę nie przybył gen. Czikel, a przybyły w jego zastępstwie szef sztabu pułk. Przedżymirski oświadczył, że gen. Czikel nie przybył, gdyż boi się o swe życie, a nadto, że bawi u niego pos. Bobrowski i prowadzi pertraktacye. Pułk. Przedżymirski wspomniał, że pos. Bobrowski ze względu kich pertraktacyi wyklucza wojewodę G. Świadek oświadczył wtedy, że bez względu na swój udział w pertraktacyach jest zdania, że przedewszystkiem tłum musi złożyć broń. Wieczorem otrzymał wiadomość od gen. Czikla, że

ZAKOŃCZYŁ PERTRAKTACYE Z POS. BOBROWSKIM.

Świadek zawezwany przez ministra wyjechał w nocy do Katowic, a stamtąd do Warszawy. Przy tej sposobności prostuje świadek pogłoski, jakoby podówczas uciekł z Krakowa. Również prostuje b. wojewoda pogłoski, na które powoływano się w czasie rozprawy, jakoby miał wydać kiedykolwiek rozkaz, by ktoś poszedł na miasto z białą chorągwią.

Przew.: Czy gen. Czikiel mówił panu o zawieszeniu broni?

Św.: Być może, że użył on takiego wyrażenia, jednakże to nie było żadne zawieszenie broni w właściwem tego słowa znaczeniu. Walki ustały w południe, a konferencya odbyła się popołudniu.

Przew: Czy pan Rękiewicz zezwolił na odbycie zgromadzenia 7 listopada za wiedzą pana, czy też zrobił na własną rękę?

Św: Ponieważ od 27 października atrybucye policyi przeszły wyłącznie w kompetencyę województwa, więc musiał on zarządzić za wiedzą województwa, mnie zaś wtedy już nie było.

Przew.: Jak pan tłumaczy sobie zarządzenia prawno-administracyjne odnośnie do artykułów konstytucyi w sprawie wolności zgromadzeń?

Św.: W Małopolsce ma zastosowanie ustawa z r. 1867. Konstytucya gwarantując wolność zgromadzeń zaznacza, że artykuł ten określą specyalne ustawy, a do tego czasu obowiązują ustawy zaborcze, tj. u nas ustawa z r. 1867. Minister Kiernik przypomniał w okólniku z dnia 2 listopada, że co do wolności zgromadzeń stosować się należy do ustaw dzielnicowych.

SPÓR O KOMPETENCYE WOJEWODY.

Obr. dr Bogdani: Według par. 16 ustawy z roku 1867 na którą pan wojewoda się powołuje, zakaz zgromadzeń wydać może jedynie rządowa władza bezpieczeństwa w miejscach, w których się znajduje, to jest w Krakowie dyrekcya policyi. W myśl par. 18 tejże ustawy do władzy wyższej tj. namiestnictwa wzgl. województwa należy jedynie prawo załatwienia rekursu. Na jakiej zatem podstawie

# Ostatnie występy W.I.K.Tu

Ostatnie występy W. I. K. T-u dały nam poznać miłych gości z innej zupełnie strony.

Aktor jest to niepoprawny marzyciel, dziecinny romantyk. Bierze zawsze zbyt poważnie swoją sztukę siebie, no i publiczność. Nie potrafi zrozumieć, że chwila obecna stoi pod znakiem — świętej stagnacyi, która jest największym wrogiem lekkomyślnej braci aktorskiej. Tembardziej, że stagnacya życia żydowskiego jest w Krakowie chorobą chroniczną. Przeciętny obywatel krakowski zajmuje się wszystkiem by mieć poważny pretekst do tego, by się niczem nie zajmywać. Woli mieć cele bardzo odległe, by tracić z oczu to, co najbliższe i najważniejsze.

A praktyczność nie należy do cech tak bardzo charakterystycznych dla aktora tembardziej żydowskiego. Bo, kto nie może zostać kupcem lub bogato się ożenić z manufakturą, sklepem żelaznym, fabryką wody sodowej, ten zostaje albo dziennikarzem albo aktorem.

Dlatego właśnie kochani nasi goście, by dać świadectwo tej odwiecznej prawdzie, że co aktor, — aktorki są wyjęte z tej reguły — to dzieciak, rozpoczęli ofenzywę ostrzeliwaniem z najcięższych armat. Przerażona publiczność schroniła się do twierdzy stagnacyi i wywiesiła spoconą chorągiew lipcowych upałów. Cóż z tego, że najodważniejsi śmiałkowie, którzy z brawurą korzystali z wolnych biletów i protekcyi kilku dyrektorów sympatycznego teatru, byli pełni zachwytu nad misterną grą, głęboką inwencyą i subtelnem wycieniowaniem szczegółów? Ale ci, którzy mogli i powinni byli legitymować swój zapał do sztuki poparciem nietylko moralnem, ci zasadniczo się absentowali. Ba, nawet nasi powołani przedstawiciele żydowskiej kultury, twórcy i założyciele teatralnego towarzystwa, patentowani miłośnicy sceny żydowskiej, niezłomni rycerze w walce z hebraizacyą życia żydowskiego, rozprawiający po polsku o walorach żydowskiej literatury, inteligenci szermierze frazesu o kulturalnych potrzebach żydowskiego proletaryatu nasi żydowscy „Jakobini" dziwnie prędko się rozstali z kochanką swej młodości z paradnym ideałem — od święta. Bo, tak zwane paradne wejście naszej inteligencyi jest zawsze uroczyście przybrane i ozdobione flagami mocno błyszczącego i jeszcze mocniej wyświechtanego frazesu, lecz nie spytajcie się, co za miły porządek panuje w dalszych ubikacyach nie mówiąc już o kuchni. Publiczność krakowska podobną jest do tej eleganckiej damy salonowej, ubranej wedle ostatniego krzyku mody, która przepychem zasłania brudnawe dessous.

Ostatnie przedstawienia zaprawione były pikantną dawką szubienicznego humoru. Aktorzy machnęli ręką na kasę postanowili zagrać tylko dla siebie, recenzenta „Nowego Dziennika" i kilkunastu zakochanych w Turkowie dziewcząt. Chwali im się to szczerze, bo każdy przyznać musi, że ich gra była doprawdy istnym koncertem.

Cechą ich zasadniczą jest przedewszystkiem doskonałe zgranie się wszystkich. Jest to gra zespołowa w najwyższem znaczeniu tego słowa. Cała trupa robi wrażenie pierwszorzędnego klubu sportowego, gdzie nietylko bramkarz jest doskonałym, ale każdy gracz, jak dostanie piłkę, umiejętnie podaje ją swemu towarzyszowi. A to zgranie się doprowadzili do maximum ekspresyi, tak, że zdołali się wyzwolić z pod hegemonii suflera.

A sukces ten zawdzięczają umiejętnej obmyślanej i z nadzwyczajną precyzyą przeprowadzonej reżyseryi p. Zygmunta Turkowa. P. Turkow jako reżyser nie jest bezwzględnym nowinkarzem, zrywającym radykalnie z dotychczasową praktyką. Łączy w sobie realizm prawdy z nowemi formami scenicznego ujęcia. Nie dąży do wyeliminowania teatru dotychczasowego, lecz nawiązując do przeszłości, patrzy się na nią oczyma współczesnego aktora, któremu jest zupełnie obcą zaskrzepłe lenistwo wygodnego rutynisty. Poszukując nowych form, któreby mógł przeszczepić na stary grunt natrafił na commedia della arte i ujęty czarem tej dawnej scenicznej oprawy śmiało ją zastosowuje przy opracowaniu komedyi powołanych do życia pod naporem aktualnej ongiś walki między chassydyzmem a Haskalą. Turkow przystępuje do reformy sceny, przedewszystkiem jako aktor, a nie jako stojący zdala od sceny eksperymentator.

A wszystkie te zalety wystąpiły najsilniej zwłaszcza przy opracowaniu Goldfadenowskiego widowiska „Dwaj Kune Lemel". (Dok. nast.)

województwo z pominięciem władzy kompetentnej wydało ów zakaz?

Św.: Na mocy par. 17 tej ustawy

**Obr dr Bogdani:** Pojęce „każda inna władza" zawarte w tym paragrafie traktującym o nagłych wypadkach interpretuję w ten sposób, że np. w Gdowie w razie nagłego wypadku mógłby zakaz zgromadzeń ogłosić burmistrz tutejszy i potem zawiadomić starostwo. Nie może się to odnosić do Krakowa, gdzie władza kompetentna tj. dyrekcya policyi znajduje się w miejscu. Chodzi mi o wyjaśnienie tej sprawy, gdyż wszyscy oskarżeni odpowiadają za bunt i rozruch, popełniony z powodu niezastosowania się do zakazu pana wojewody. Jest możliwem, że kompetentna władza tj. dyrektor policyi Rękiewicz nie wydalby tego zakazu, a wówczas nie doszłoby do zajść.

**Św.:** Nie przypominam sobie, by kwestya kompetencyi była poruszana, a pozatem nie podzielam zdania pana mecenasa co do interpretacyi ustawy z roku 1867, gdyż uważam, że do przełożonego należy rozkazywanie podwładnym.

**Obr. dr Bogdani:** Również ustawa polska z marca 1921 o organizacyi władz wojewódzkich wyraźnie wylicza kompetencye wojewody, a niema tam zupełnie przepisu, że wolno mu działać samemu z pominięciem kompetencyi pierwszej instancyi.

Św.: Spór nasz jest bezprzedmiotowym, gdyż odbaj naczej interpretujemy ustawę. Mojem zdaniem władza wyższa jest powołaną do wydawania nakazów organom podwładnym, a pozatem p. Rękiewicz sam wydał zakaz zgromadzeń.

Dalszą dyskusyę na temat kompetencyi wojewody przerywa przewodniczący stwierdzając, że świadek nie może tu być tłumaczem ustaw, a wystarczającem jest zeznanie jego, że opierał się na par. 17 ustawy z roku 1867.

### O STAN WYJĄTKOWY

**Obr. pos. dr Lieberman:** Wspomniał pan, że 6 listopada nosił się pan z zamiarem zawieszenia stanu wyjątkowego?

Św.: Tak, miałem polecenie zgłoszenia takiego wniosku, jeżeli uznam sytuacyę za poważną. Przywieziono nawet odpwiednie druki.

**Obr dr Lieberman:** Czy zarządzenia ministerstwa utrudniały panu sytuacyę?

Św.: Proszę mnie uwolnić od tego pytania.

**Obr dr Lieberman:** I ta odpowiedź jest wymowna. W każdym razie zwracam uwagę, że wedle zeznania p. wojewody jeszcze przed zajściami wydane były zarządzenia do wojewody krakowskiego w sprawie stanu wyjątkowego.

Św.: Zawiadomienie min. było adresowane do wszystkich wojewodów.

Na tem zakończono słuchanie b. wojewody Gałeckiego.

# Zeznania b. dowódcy O. K. gen. Czikla.

Po przerwie zaprosił przewodniczący na salę świadka Józefa Czikla, emerytowanego generała, b. dowódcę OK. w Krakowie. Za zgodą stron świadka nie zaprzysiężono. Gen Czikel przedstawił zarządzenia swe, wydane w związku ze strejkiem, przyczem

### SPROWADZENIE POSIŁKÓW WOJSKOWYCH

do Krakowa tłumaczył tem, że musiał mieć rezerwy na cały obszar OK, obejmujący także części województwa kieleckiego i śląskiego. Rezerwa ta podlegała gen. Tinzowi, którego siedziba była na Wawelu. Świadek wylicza oddziały, które należały do rezerwy, wśród nich 8 pułk ułanów. Wojsko to było przeznaczone

### WYŁĄCZNIE DO ASYSTENCYI

Nigdy nie liczono się ze zbrojną akcyą przeciw tłumowi, a to z tego powodu, że oddziały krakowskie pełniły poprzednio służbę przy tłumieniu demonstracyi strejkujących na Śląsku. Tam wystarczyło pokazanie się konnicy, by tłum natychmiast się rozprószył. Wiedząc że

### ASYSTENCYA JEST NAJPRZYKRZEJSZĄ SŁUŻBĄ DLA ŻOŁNIERZA,

kazał świadek jeszcze dnia 4 listopada odbić na litografii przepisy asystencyjne i surowo polecił, by pouczono cały garnizon o tych przepisach. Pouczanie to powtarzał kilkakrotnie osobiście dowódcom oddziałów.

Krytycznego dnia przed godz. 10-tą otrzymał wiadomość, że batalion 16 pp. został otoczony przez tłum i rozbrojony. Ponieważ komendanta OW. nie było w jego biurze, przeto świadek sam wydał rozkaz, aby 2 szwadrony 8 p. ułanów poszły

### NA POMOC OWEMU BATALIONOWI.

Koło godz. 10 i pół otrzymał meldunek, że ułani wpadli w zasadzkę i nie mogli spełnić swego zadania. Świadek przyszedł do przekonania, że nie mamy do czynienia z bezbronnym tłumem, lecz z uzbrojonymi rewoltantami, z którymi trzeba walczyć w sposób taktyczny. Skończyła się więc asystencya wojskowa, a

### MIAŁA SIĘ ZACZĄĆ WOJNA DOMOWA

zdobywanie domu za domem, przy pomocy artyleryi, lotników, piechoty i tp. Świadek opracował plan walki i chciał przedłożyć go wojewodzie, gdyż otrzymał rozkaz od min. Kiernika, że należy zaprzestać walki gdyż przywódcy PPS. zobowiązali się przywrócić spokój i zapanować nad tłumem. Wobec nakazu min. Kiernika zwrócił się świadek natychmiast telefonicznie do swego przełożonego, to jest do ministra spraw wojsk. gen. Szepyckiego, który jednak

### OŚWIADCZYŁ SWE DESINTERESSEMENT.

W tem miejscu świadek cytuje szereg ustaw i przepisów dla wyjaśnienia dlaczego podporządkował się nakazowi min. Kiernika. Zdaniem gen. Czikla rząd ma nietylko prawo, ale i

### OBOWIĄZEK WSTRZYMAĆ AKCYĘ WOJSKA,

o ile cel, do którego dąży, może zostać osiągnięty w innej drodze, aniżeli przez rozlew krwi. Przepis asystencyjny, że wojsko po wkroczeniu musi używać siły aż do rozbrojenia tłumu może odnosić się tylko do dowódcy oddziału, pełniącego służbę na ulicy.

Przew. (wtrąca): A dowódca korpusu?

Św.: Do dowódcy korpusu nie może się ten przepis stosować, bo mogłoby dojść do absurdu, że wobec nieposłuchania zarządzeń władz cywilnych, walka ciągnęłaby się bez końca. Z tego powodu musi być różnica między pojmowaniem asystencyi dowódcy oddziału, a dowódcy korpusu. Gdybym był nie stosował się do rozkazu min. Kiernika — wywodzi świadek — ściągnąłbym na wojsko zarzut, że działa w celach partyjnych, wzgl. że chce mścić się za zabitych żołnierzy. Pogląd mój dzielili w tej sprawie wszyscy dowódcy, którzy popołudniu zebrali się u mnie w biurze i omawiali sytuacyę. Na tej konferencyi pułk. Becker wyraził powątpiewanie, czy przywódcy PPS. dotrzymają swych zobowiązań, przyczem złożył mi na piśmie meldunek, że dowiedział się z wiarygodnego źródła, iż

### AKCYA REWOLTANTÓW PRZESZŁA W RĘCE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO,

który ma kwaterę w hotelu krakowskim. Później przybył do świadka pos. Bobrowski, który zapewnił, że PPS. spełni lojalnie swe zobowiązania, uspokoi tłum, rozbroi go i odda broń. Dla uniknięcia rozdrażnień prosił pos. Bobrowski by patrole wojskowe nie dochodziły na ul. Dunajewskiego. Świadek na to się zgodził, a szef sztabu pułk. Przedżymirski, który nie znał Krakowa, gdyż był tu od kilku dni, wykreślił na mapie linie, do których mogą dochodzić patrole wojskowe. Rozkaz przegrupowania wojska w nocy nie miał żadnej łączności z konferencyą z pos. Bobrowskim, a był jedynie rozkazem taktycznym, spowodowanym koniecznością ochrony objektów wojskowych.

### O ZAWIESZENIU BRONI LUB ROZEJMIE

świadek zupełnie nie mówił z pos. Bobrowskim, gdyż rozejm mogą zawierać tylko dwa suwerenne państwa, a nigdy rząd ze swymi obywatelami. Pozatem układ ten nie miał zdaniem świadka żadnych cech rozejmu, jak termin zawarcia, czas trwania, nie był zawarty na piśmie i w czasie jego trwania nie miano przygotowywać dalszych walk, lecz wręcz przeciwnie — jedna strona miała broń złożyć.

Wkońcu polemizuje świdek z wywodami gen. Beckera co do patroli roboniczej, na której aresztowanie rzekomo się nie zgodził, oraz co do ewakuacyi kszar taborów z ul. Zwierzynieckiej. Obu tym twierdzeniom gen. Beckera świadek zaprzecza.

**Przew.** zadaje świadkowi szereg pytań celem wyświetlenia sprawy rozejmu i owej linii demarkacyjnej.

**Św.** obstaje przy zeznaniu, że o rozejmie nie było mowy, a linia owa oznaczała jedynie teren, na który nie miano posyłać patroli wojskowych celem uniknięcia konfliktów z tłumem.

**Przew.:** Czy była mowa o patrolach robotniczych? Co byłby pan generał zarządził, gdyby w owym terenie, na który zgodził się nie posyłać patroli, wybuchły zaburzenia?

**Św.:** Zadaniem wojska nie jest strzeżenie porządku. To jest rzeczą policyi, a wojsko może być użyte tylko do pomocy. O patrolach robotniczych nic nie mówiono.

### GEN. CZIKEL ZAPRZECZA ZEZNANIOM GEN. BECKERA.

**Przew.** zapytuje świadka o stosunek dowódcy OK. do komendanta OW., przedstawiając mu znane zeznania gen. Beckera, jakoby dnia 6 listopada gen. Czikel wziął na siebie całą komendę i odpowiedzialiość.

Św. zaprzecza, jakoby wkraczał w kompetencye komendanta OW., acz był jego zwierzchnikiem. Jedynie po rozbrojeniu baonu 16 pp., kiedy pułk. Beckera nie było w komendzie, świadek wydał rozkaz kawaleryi. Później władza przeszła z powrotem do pułk. Beckera, który dalsze zarządzenia sam wydawał.

**Przew.:** Czy gen. Becker zwracał się do p. generała z propozycyą by nie wstrzymywać akcyi bojowej, tylko przywrócić natychmiast porządek?

**Św.:** Nie.

**Przew.:** Tak zeznał tu p Becker, który ponadto wspominał o rozgraniczeniu miasta między cywilnych, wojsko i policyę.

**Św:** Żadnego rozgraniczenia nie było.

**Przew.:** Dlaczego usunięty został z dowództwa baonu 16 pp. kap. Jędrychowski?

**Św.:** Nie znałem ani kap. Jędrychowskiego ani Obiedzińskiego. Otrzymałem poufną wiadomość, że kap. J. nie nadaje się na dowódcę, wobec czego poleciłem go usunąć i oddać kompanię najstarszemu rangą oficerowi.

### JAK DOSZŁO DO ZAJŚĆ?

**Przew.:** Czy p. generał wiedział o zasadzce,

# Hebrajskie przekłady.
## Na marginesie dzisiejszej wystawy książki hebrajskiej.

Bez przesady można powiedzieć, że przekłady te ugruntowały naszą kulturę, dając jej należyte oparcie. Dotąd nie można było mówić o wychowaniu hebrajskiem. Szkoła była pozbawiona najważniejszego środka wychowawczego — lektury dla uczniów. Praca na tem polu, która energicznie posuwa się naprzód, bezwątpienia rozszerzy granice naszej rodzimej kultury i wychowa nam ludzi pełnych, twórczych, wymagających.

Wydawnictwo Sztybla ogarnia całą literaturę zarówno klasyczną, jak i nowoczesną, ostatnio zaś także — naukową. Dość wspomnieć, że w wydawnictwie tem ukazała się już dotąd dobra setka przekładów, niezmiernie wartościowych, jak babilońsike epos o Gilgameszu, „Pieśni Anakreonta", „Korjolan", wybór dramatów Göthego i Byrona, „Pan Tadeusz" Mickiewicza, „Irydyon" Krasińskiego, „Trylogia" Sienkiewicza, „Koniec Mesyasza" Żuławskiego, „Dramatyczne poematy" Puszkina, najlepsze utwory Dickensa, Tołstoja, Dostojewskiego, Turgeniewa, Flauberta, Maupassanta, Twaina, Hamsuna, Czechowa, France'a, Wilde'a, Heinego, Hauptmanna, Wassermanna, Altenberga i wielu innych. W wydawnictwie tem ukazał się Rabindranat Tajore w nieporównanym przekładzie Friszmana, Romain Rolland, utwór węgierskiego pisarza Imzy Madacza, pt. „Wizya człowieka". To wystarczy do urobienia sobie pojęcia o niezmiernem bogactwie, jakie nam wniosło wydawnictwo Sztybla.

Wydawnictwo „Omanut" uzupełnia dzieło, dokonane przez Sztybla, dając nam wybitniejsze utwory literatury dla młodzieży i dzieci. Przytem wydawnictwo to nie zadowalało się szablonową litraturą dla młodzieży, lecz stara się dać każde wyborowe dzieło obce, któreby mogło dodatni wpływ wywrzeć na duszę dziecka. Dalecy jesteśmy od niedoceniania powieści Verne'a, Coopera, Mayne-Rayda, wzbogacających fantazyę dziecięcą, przywodząc dziecku przed oczy świat męstwa i siły, świat dziewiczych, lasów w jego całej krasie, utwory jednak Korolenki, Daudeta, Schillera, Girome'a Bertolda Auerbacha, oddane we wzorowych przekładach służyć mogą za pomost, prowadzący młodzież do literatury dla dorosłych. One wychowują, budzą do życia realnego, sposobią duszę dziecka do znoszenia trudów. i znojów życia.

Przekłady mogą narazie powetować braki, które jeszcze dają się odczuć w naszej twórczości oryginalnej. Zachęcą nas jednak równocześnie do nowych zmagań się, do nowych zdobyczy.

Z hebr. przełożył D. L.

przygotowanej dla ułanów i czy wogóle miał pan w czasie walk kontakt z dowódcami?

Św.: O zasadzce dowiedziałem się dopiero po fakcie, a kontakt telefoniczny miałem odtąd bez przerwy i wiedziałem, że tłum ma broń.

Przew.: Jednak doszło do tak strasznych rzeczy. Tyleż ofiar poległo z rąk uzbrojonego tłumu.

Św.: Powiedziałem już, że z chwilą, gdy tłum posiadł broń, skończyła się asystencya, a można było zacząć wojnę domową.

Przew.: Z tego powodu, że powstał bunt i rozruch po stronie tłumu.

Św.: Tak jest.

Przew.: W jaki sposób dojść mogło do rozbrojenia? Czy mieliście jakie wiadomości o bojówkach?

Św.: Komendant OW. ciągle wyrażał te przypuszczenia, jednak nie umiał podać żadnych faktów. W czasie konferencyi władze policyjne zajmowały takie stanowisko, że będzie się miało do czynienia tylko z tłumem nieuzbrojonym.

Obrona nie zadała gen. Ciklowi żadnych pytań.

* * *

Po przesłuchaniu gen. Czikla obrońcy oświadczyli, że zrzekają się postawionych w ciągu rozprawy wniosków, obstając jedynie przy wniosku o przesłuchanie b. komendanta policyi Kleczka i gen. Żeligowskiego. Również zrzekły się strony czytania aktów wojskowych i protokołów mniej ważnych świadków, wobec czego postępowanie dowodowe znajduje się znacznie bliżej końca.

Dziś mają być słuchani posłowie Bobrowski i Marek, wojewoda Kowalikowski, b. dyrektor Rękiewicz, st. radcy Broszkiewicz i Tomasik oraz gen. Tinz.

# KRONIKA.

Kraków, 9 lipca.

— WYSTAWA HEBRAJSKA. Komitet organizacyjny wystawy hebrajskiej zawiadamia, że z przyczyn technicznych zmuszony jest zamknąć wystawę już we czwartek, a nie, jak zapowiedziane było w piątek. Wobec tego zwraca się uwagę tych osób, które dotąd wystawy nie zwiedziły, a mają zamiar to uczynić, by się pospieszyły i nie traciły świetnej okazyi zo baczenia 10-letniego dorobku literacko-naukowego w języku hebrajskim. Wystawa tedy będzie przez dwa dni jeszcze otwarta, codziennie do godziny 9 wieczór.

— WYNIKI ZAPISÓW DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy liczba uczniów dotąd wpisanych do szkół powszechnych wynosi 18.000. Po wpisach uzupełniających przy końcu sierpnia liczba ta podniesie się prawdopodobnie do 20.000. Wobec tego liczba oddziałów nie będzie mogła ulec redukcyi, jak również niemożliwą by była w tych warunkach redukcya sił nauczycielskich.

— DRZEWO DLA KRAKOWA. Miejskie biuro aprowizacyjne przy wydziale targowym magistratu zakupiło przed paru dniami większe partye drzewa opałowego, miękkiego w państwowych zakładach leśnych w Kępie koło Rozwadowa. Drzewo to nadchodzić będzie od przyszłego tygodnia począwszy, w partyach na razie po 10 wagonów tygodniowo, z czego 6 wagonów drzewa sosnowego, 4 jodłowego. Również transporty węgla spodziewane są w przyszłym tygodniu.

— WAGON SKÓR W PŁOMIENIACH. Wczoraj popołudniu z niewiadomych przyczyn na stacyi Podłęże zapalił się wagon towarowy, zawierający transport skór, które spłonęły. Straty olbrzymie. Śledztwo w toku. Wskutek pożaru uległ opóźnieniu express Paryż-Bukareszt, który musiał się na dłuższy czas przed stacyą Podłęże zatrzymać.

— SEKCYA WYCIECZKOWA ŻYD. TOW. GIMN. KOMUNIKUJE: Dwudniowa wycieczka na Babią Górę odbędzie się dnia 12 i 13 bm. Zgłoszenia przyjmuje p. Scherer Krakowska 6, w podw. od godziny 4—6 pop.

— RYCZAŁTOWE OBLICZANIE OPŁAT DODATKOWYCH DO KOMORNEGO. Dnia 4 bm. odbyła się konferencya ławników Urzędu najemczego dla spraw najmu, w której wzięli czynny udział zarówno asesorowie z koła właścicieli realności, jak i z koła lokatorów, celem ustalenia wysokości ryczałtu opłat dodatkowych w art. 7, ust. o ochronie lokatorów wymienionych.

Po obszernej dyskusyi zgodzono się, że tytułem powyższych wydatków właściciel realności nie może żądać więcej, jak 3 procent przy lokalach handlowych i przemysłowych, 4 procent przy mieszkaniach, a nadto o ile dom jest nieskanalizowany 1 procent od czynszu podstawowego z roku 1914, przeliczonego na złote w stosunku ustawowym 100 koron równe 105 złotych. Opłaty te ryczałtowe mogą mieć w razie zgody obu stron. W przeciwnym razie właściciel realności obowiązany jest przedłożyć lokatorowi do wglądu szczegółowe rachunki z tych wydatków. Wkońcu wybrano z pośród ławników ściślejszy komitte, który będzie mógł wysokość uchwalonego ryczałtu zmienić w razie zmiany obecnych stosunków.

— SAMOBÓJSTWO. W pracowni rzeźniczej Pinkusa Putelusa pozbawił się życia przez powieszenie niejaki Józef Leśniak, zamieszkały przy ulicy Wąskiej l. 9. Powód samobójstwa nieznany.

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Eros i Psyche“ (występ I. Solskiej).
Czwartek: „Eros i Psyche“.

BAGATELA

Środa: „Kobieta, która zabiła“ (występ A. Węgierki).
Czwartek: „Kobieta, która zabiła“.

# Z kraju.

KONFISKATA UTWORU LEO BELMONTA. Jak nas informują, komisaryat Rządu nałożył areszt na broszurkę — ulotkę p. t. „Straszna spowiedź sutenera“, traktując to jako utwór pornograficzny. Jak nas informują, wydawnictwo W. Klimowicza przedrukowało najdrastyczniejszy fragment z utworu przedwojennego Leo Belmonta z napisem: „Tylko dla dorosłych“ i incyałami Belmonta L. B., z których umieszczeniem jakoby p. Belmont się zgodził.

ZAKOŃCCZENIE STREJKU KOMINIARZY. Zakończony został strejk pracowników kominiarskich (czeladzi). Pracownicy ci wrócili do pracy na dawnych warunkach, nie uzyskawszy żadnej podwyżki.

ZJAZD MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH. Dnia 11 i 12 bm. odbędzie się w Poznaniu zjazd związku zawodowego maszynistów, na którym poruszone będą sprawy zawodowe i ekonomiczne. Między innemi, niezadowolenie wśród pracowników kolejowych wywołuje ostatnie potrącenie 2 i pół procent płacy zarobkowej, dokonane zgodnie z wskaźnikiem komisyi statystycznej.

# Przegląd gospodarczy

W SPRAWIE PODNIESIENIA NORM DODATKU DO RENT OD WYPADKÓW. Dnia 21 bm. odbędzie się w Minist. Pracy międzyministeryalna konsulatacya nad projektem rozporządzenia o podniesieniu norm dodatku drożyźnianego do rent od wypadków na terytoryum b. dzelnicy pruskiej. Chodzi tu o podwyższenie normy przeciętnego zarobku rocznego, branego za podstawę do obliczenia renty z dotychczasowych 360 zł. do 720 zł.

SYTUACYA BANKU RZESZY NIEMIECKIEJ. Na giełdzie berlińskiej od miesiąca daje się zauważyć stała zdolność Banku Rzeszy do całkowitego pokrywania zapotrzebowania na obcą walutę. Bank Rzeszy odzyskuje w ten sposób naturalną możność regulowania kursu dewiz, które też z tego powodu zaczynają się stopniowo stabilizować.

W SPRAWIE WYTWÓRNI APARATÓW RADIOTELEGRAFICNYCH. Jak nas informują, dokonana została fuzya kilku towarzystw radiotelegraficznych. Rolę inicyatorów odegrały firmy zagraniczne z firmą Marconi na czele. Charakterystycznem jest, że pominięte zostały towarzystwa, które konkretnie przystąpiły do produkowania własnych aparatów odbiorczych. Jak słychać firmy zagraniczne mają na celu dostarczanie sfuzyonowanemu towarzystwu gotowych aparatów zagranicznych, względnie wszystkich części składowych i wytworzenia w ten sposób decydującej konkurencyi dla wytwórni krajowych. Jest to zagadnienie obecnie bardzo poważne, gdyż ze względu na taniość aparatów odbiorczych Polska będzie miała zapotrzebowanie, sięgające kilkunastu, a może i więcej, tysięcy aparatów.

W SPRAWIE ROZPORZĄDZEŃ W ZAKRESIE TECHNICZNEGO BEZPIECZEŃSTWA PRACY. Sprawa rozgraniczenia kompetencyi ministerstw przemysłu i handlu oraz pracy co do wydawania zarządzeń w zakresie technicznego bezpieczeństwa pracy została uchwałą Rady Ministrów z dnia 2 VI. 1924 przekazana do arbitrażu ministra sprawiedliwości. Wniosek tego ostatniego posłuży za podstawę do ostatecznego uregulowania sprawy, co ma nastąpić w niedługim czasie.

W SPRAWIE WYWOZU BURAKÓW CUKROWYCH DO NIEMIEC. Z zupełnie wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że pograniczne cukrownie niemieckie zabiegają w Rządu Rzeszy, aby zawarł z Polską układ, zezwalający na wywóz z Polski do Niemiec buraków cukrowych dla przerobów w niemieckich cukrowniach. Źródła kompetentne informują nas, że akcya ta koliduje zasadniczo z założeniami polskiej polityki gospodarczej, osłabiając pozycyę cukrownictwa krajowego. Cukrownictwo to bowiem jest przemysłem wybitnie eksportowym i przez wywóz cukru w poważnym stopniu wpływa na dodatnio kształtowanie się polskiego bilansu handlowego. Z tego punktu widzenia leżałoby więc w interesie kraju, aby zakaz wywozu buraków był w całej rozciągłości utrzymany. Rząd Polski sprawy tych jeszcze bliżej nie rozpatrywał i należy przypuszczać, że wywóz buraków cukrowych zostanie konsekwentnie przez rząd uniemożliwiony.

# Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 8 lipca.

Radość była krótka. Po trzydnowej zwyżce, załamanej już wczoraj pod koniec giełdy znowu zniżka. Sprzedających więcej niż kupujących. Zniżka objęła prawie wszystkie papiery, tak ciężkie jak i lekkie, poza Pociskiem i Strugiem, które się „trzymały“. Egzoty również zniżkowe.

Na rynku dewizowym obroty skromne. Zniżkowo Zurych i Wiedeń, bez zmian N Jork. Brak towaru w Pradze. Natomiast mocniejsze dolary gotówkowe, za które żądano 5'26 i pół.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 15'75—15'50, grube 14'25, Gazy zachodnie 2'30—2'25. Nobel 1'50—1'40, Len 0'70, Lokomotywy 0'45.

Waluty: Dolary 5'26 i pół (towar). Dewizy: N. Jork 5'22 (czek), Praga 15'28—15'27—15'25, Szwajcarya 92'90—92'75—92'60, Wiedeń 7'34 i pół.

## Akcye bankowe, handlowe i przem.:

| | Transakcye 8 VII. | Transakcye 7 VII. |
|---|---|---|
| Polski Bank Przem. I-VIII | 0·30—0·29 | 0·30—0·32 |
| Bank Hipoteczny | — | — |
| Bank Małopolski | 0·55 | — |
| Ziemski Bank Kredyt. | 0·16 | 0·17—0·22 |
| Powszechny Bank Kred. | 0·16 | — |
| Bank Komercyalny I—IV | — | — |
| Bank Zw. Sp. Zarobkow. | 4·00 | 3·90 |
| Polskie Tow. handl. | 0·30 | 0·30 |
| Handl. Sp. akc. „Impex“ | — | — |
| „Pharma“ Msg. Jaworniccki | — | — |
| Tow. han. Bracia Rolniccy | — | — |
| „Polski Glob“ | — | — |
| C. Hartwig, Poznań | — | — |
| Żegluga Polska | — | 0·17 |
| Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi | — | — |
| Zieleniewski I—IV | 8·10—7·60 | 8·90—8·20 |
| H. Cegielski, Poznań | 0·65—0·63 | 0·63—0·69 |
| Parowozy I-V. | 0·30—0·29 | 0·35 |
| „Automotor“ fabr. samoch. | — | — |
| „Lemiesz“ fabr. masz. roln. | — | — |
| Modrzejewskie Zakł. G. H. | — | — |
| „Trzebinia“ żel. | — | 0·56 |
| Zakłady amunic. „Pocisk“ | 1·30 | — |
| Huta żelazna, Kraków | — | — |
| „Górka“ fabryka cementu | 13·25—12·00 | 14·50—14·70 |
| Sierszańskie Zak. Gór. S. A. | 4·05 | 4·20—4·30 |
| „Tepege“ Tow. dla prz. gór. | 2·55 | 2·90 |
| Akc. Tow. naft. „Galicya“ | — | — |
| A. T. dla przem. oleju skal. | — | — |
| Polska Nafta | 0·40—0·38 | — |
| „Pokucie“ Naft. Sp. akc. | — | — |
| „Olkos“ T. A. | — | 2·40 |
| „Strug“ Przem. drzewny I. | 0·80 | 0·70—0·60 |
| „Pezet“ Powsz. zakł. bud. | 0·23—0·25 | — |
| Syndykat koszyk. Kraków | — | — |
| Fabr. przet. tł. w Trzebini | — | — |
| „Azot“ I—IV. | — | — |
| „Agrochemia“ | — | — |
| „Krakus“ Przemysł spiryt. | — | 0·73—0·75 |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 4·00—3·90 | 4·90—4·70 |
| Cukrownia Chybie I. | 5·20 | 5·50—5·70 |
| S. Piasecki | 1·50 | — |
| Fabr. porcel. w Ćmielowie | 0·59—0·58 | 0·58 |
| Elektr. w Sierszy I-IV | — | — |
| S. W. Niemojowski | 0·55 | 0·55 |
| Fabr. kapeluszy w Myślen. | — | — |

## GIEŁDY KRAJOWE.

**Giełda warszawska z dnia 8 b. m.** (PAT) **Cyfry w złotych.** Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, bony złote 076—078, pożyczka złota 720, milionówka 053—055, pożyczka dolarowa 245.

Czeki Belgia tranz. 2350, Holandya tranz. 195.75 Londyn tranz. 2248, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 2670 Praga tranz. 1520 Szwajcarya tranz. 9358 Wiedeń tranz. 731, Włochy tranz. 2214.

**Warszawa 8 b. m.** (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 037—036—, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 430—430, Puls 036—032, Wildt 020—0——0—, Cukier Warszawa 380—425—415. Cegielski 053, Ursus 105—100 Parowozy 033—031—032, Zawiercie 34—32, Zegluga 023—024, Polska nafta 040, Siła i Swiatło 046, Cmielow 065—065, Starachowice 225—228, Pocisk 140—145, Zieleniewski 815 Zyrardów 58—55 Chodorów 420—400, Trzebinia ——.

Lwów, 8. 7 PAT. Giełda, Akcye. Bank hipot 0'65 bank małopolski 0'35, bank przemysłowy 0'33—0'36 bank ziemski kred. 0'15, Browary 7'75—7'00, Chodorów 3'85—3'74, Cegielski 0'65, Siersza górnicza 4'25, Sole potasowe 3'86—3'90, Zieleniewski 8'20—8'25, Cmielów 0'60—0'58, Oikos 2'25—2'18, Parowozy 0'33—0'35.

## GIEŁDY ZAGRANICZNE.

**Wiedeń 8 bm.** (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26750 Zarzeb i Belgrad 843, Berlin 16870 (za bilion) Bruksela 3194, Budapeszt 084, Bukareszt 284, Chrystania 9260 Kopenhaga 10980, Londyn 307.500, Madryt 9180, Medyolan 3014, Nowy Jork 70935, Paryż 3655, Praga, 2081 Sofia 508 Sztokholm 18620 Warszawa 13550 (za 10.000) Zurych 12670, Dolary 70460, Belgijskie 3150, duńskie 10830, marka niemiecka 16.44, angielskie 305.700, francuskie 3640, holenderskie 26400, włoskie 3025, jugosłowiańskie 852, norweskie 9140, polskie 13540 za 1 zł. rumuńskie 278, szwedzkie 18410 szwajcarskie 12665. hiszpańskie 9060, czeskie 2068, węgierskie 083.

**Papiery lokacyjne.** Renta majowa 750 austr. renta kor. 750, renta lutowa 900, węg. renta kor. 8500, losy tureckie 321100, prior. kol. poł. 436000 kolej połudn. 57900.

**AKCYE POLSKIE.** Apollo 530'000, Silesia 20 000, Fanto 235'000 gal Karpaty 180'000 Galicya 1,330.000, Schodnica 265'000, Kompas 163'000, Goleszów 660'000, Lumen 11'100, bank małop. 4'500, nafta 212'000, Tepege 38'000—41'000.

**Zurych 8 bm.** (PAT). Zamknięcie giełdy. Holandya 211·½, Nowy Jork 560·—, Londyn 24·29, Paryż 28·82, Medyolan 23·80, Praga 16·45—, Budapeszt 0·0068 Bukareszt 2·22, Belgrad 6·67½, Sofia 4·07, Warszawa —— Wiedeń 0·0079.

# Z Rady m. Krakowa.

Onegdajsze posiedzenie Rady miasta Krakowa było poświęcone dyskusyi nad budżetem gminy. Na początku posiedzenia odczytano pismo Wydziału wykonawczego Komitetu uczczenia pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabryela Narutowicza. Komitet ów zwraca się do Rady miasta Krakowa z prośbą o poparcie finansowe budowy domu techników im. zmarłego prezydenta w Warszawie. Następnie przed porządkiem dziennym odczytano odpowiedź na interpelacye PPS w sprawie ściągania podatku lokatorskiego i w sprawie cennika hotelowego. Następnie sprawę wstrzymania wykonania uchwały Rady miejskiej od podatku od szyldów przekazano komisyi prawniczej. Wiceprez. dr. Wielgus referował sprawę bezrobocia w Krakowie, przyczem poruszył kwestyę zaciągnięcia w min. pracy pożyczki 60.000 zł. dla złagodzenia bezrobocia. Szereg mowców jednak podniósł, iż suma ta jest bardzo mała i niewystarczająca.

Następnie, przy bardzo szczupłej liczbie obecnych na sali radnych, rozpoczęła się dyskusya budżetowa.

* * *

Na posiedzeniu z dnia 7 lipca zabrał głos w dalszej dyuskusyi budżetowej radca dr A. Gross, który poruszył sprawę bezpieczeństwa publicznego w mieście w związku z aresztowaniem jednego z lekarzy miejskich. Mowca zapatruje się pessymistycznie na rozpisanie nowych wyborów do Rad miejskich. Nowe Rady nie będą zdolne do twórczej konkretnej pracy. Będą one nowym wydaniem sejmu.

Następny dr Emilewicz żali się na niespełnienie przez prezydyum zobowiązań, wynikających z aktu połączenia Podgórza z Krakowem. Po przemówieniu radcy dra Schreibera zabrał głos wicepr. dr Wielgus celem odpowiedzi na zarzuty poszczególnych mowców.

Prezydyum miasta interweniowało w wielu sprawach u Rządu, odnowiło wiele szkół, przystępuje do uporządkowania ogrodów miejskich (także plant Dietlowskich!) i dba o rozwój ekonomiczny miasta. Mowca przyznaje, że bezpieczeństwo publiczne szwankuje w Krakowie. Przyczyną tego jest brak koordynacyi poszczególnych władz policyjnych.

Następnie zabrali głos referenci budżetowi Zawadzki i Krzyżanowski. Radca pos. Holeksa domaga się w dyskusyi szczegółowej zniesienia etatu jednego wiceprezydenta z dniem 1 stycznia 1925 roku.

Wicepr. Wielgus zwraca uwagę, że zniesienie eta tu jednego wiceprezydenta może nastąpić tylko dro gą zmiany statutu Rady miejskiej.

Następnie przyjęto dział II, III, IV, V. Przy dziale VI. rozwinęła się dyskusya nad drogami miasta, podczas której stwierdził radca Drobniak że pod względem dróg jest Kraków podobny do trzeciorzędnego miasta... Albanii, Po przemówieniu kilku radców odroczono dalszą dyskusyę do poniedziałku.

# TELEGRAMY.

## Nowa egzekutywa Waad-Leumi w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT.) W związku z wyjazdem prezydenta Waad Leumi p. Dawida Jellina do Londynu wybrano nową egzekutywę, do której weszli pp. Kalwaryjski, dr. Thon, Ben Zwi, rabin Uziel i Diesenhof. P. Jellin ma zażądać w imieniu Waad Leumi od Komitetu Akcyjnego zarezerwowanie odpowiedniej reprezentacyi w „Jewish Agency“.

## Konferencya w sprawie Uniw. hebrajskiego.

Londyn. (ŻAT) Komitet Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie zwołał nadzwyczajną konferencyę, która odbędzie się 20 i 21 lipca. Konferencya zajmie się organizacyą fakultetu wiedzy żydowskiej. W konferencyi wezmą udział przedstawiciele Palestyny, Ameryki, Francyi i Niemiec.

## Uczony litewski przeciw antysemityzmowi.

Kowno. (ŻAT) Znany uczony litewski prof. Waldemaras wyraził się w rozmowie z przedstawicielami prasy, że nowy antyżydowski kurs rządu litewskiego nie przyniesie krajowi pożytku. Przypomniał on słowa biskupa wileńskiego w roku 1920, iż los Litwy zależy od stosunku do mniejszości narodowych. Bezpodstawnym jest zarzut braku patryotyzmu u Żydów.

## Żydzi czescy do prezydenta Masaryka.

Praga. (ZAT.) Prezydent Masaryk był podczas swej ostatniej podróży po Morawach i Śląsku w wielu miejscach witany przez żydowskie delegacye. Na powitanie prezesa gminy żydowskiej w Opawie odpowiedział prezydent Massaryk: „Jest wam dobrze znany stosunek rządu wobec Żydów, jakoteż moje zasady w tej sprawie Stoję na stanowisku zupełnego równouprawnienia wszystkich narodów i religii“. W związku z pobytem prezydenta Massaryka w Morawskiej Ostrawie wręczył przewodniczący organizacyi syonistycznej w Czechosłowacyi dr. Rufeisen prezydentowi memoryał w sprawie położenia Żydów w Czechosłowacyi.

# Ze sportu.

**RUDOLFSHUEGEL (Wiedeń)—CRACOVIA (1:0).**

O samej grze nie można się wiele rozpisywać, gdyż była ona obustronnie chaotyczna i nie zajmująca. Cracovia z trzema rezerwowymi grała najsłabiej w tym sezonie. Drużyna wiedeńska zamiast gry pokazała nam, że jest sportowo niewychowana, bez kultury i dyscypliny.

15 min. po pauzie sędzia wykluczył jednego gracza z gości, a gdy ten nie chciał zejść z boiska, sędzia zajął wobec niego stanowisko wyczekujące w myśl regulaminu, czekając 20 minut, po upływie których byłby zawody odgwizdał, w międzyczasie jednak Cracovia opuściła boisko.

Goście odprowadził kordon policyi oraz członkowie Cracovii wśród gwizdu i wrzawy wzburzonej części publiczności.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart, Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7